

Sygnatura akt VI Ka 993/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **25 stycznia 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Kiepusa

Protokolant Monika Dąbek

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2018 r.

przy udziale Roberta Smyka Prokuratora Prokuratury Rejonowej wR.

sprawy **K. S.** ur. (...) w Z. (Ukraina)

syna A. i S.

oskarżonego art. 178a§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 19 września 2017 r. sygnatura akt VI K 184/17

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 200 zł (dwieście złotych).

Sygn. akt VI Ka 993/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obrońcy nie jest zasadna i na uwzględnienie nie zasługuje. Sąd orzekający dokonał bowiem prawidłowych ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie i nie naruszył w najmniejszym stopniu prawa procesowego, a i prawa materialnego. Wątpliwości nie nasuwa też rozstrzygnięcie w kwestii sprawstwa i winy oskarżonego oraz prawnej kwalifikacji przypisanego mu czynu. Również wymierzona kara grzywny – za rażąco surową uchodzić nie może. Zastrzeżeń nie budzą nadto pozostałe zawarte w wyroku orzeczenia.

Sąd merytoryczny starannie i w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a wyczerpująco zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz ocenie wyprowadzając trafne i logiczne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu I instancji zaprezentowany w części sprawozdawczej zaskarżonego wyroku jest prawidłowy i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Wbrew odmiennemu zapatrywaniu obrony nie przekroczono przy tym ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełniono uchybień tego rodzaju, że mogłyby one spowodować konieczność uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy wskazał na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę oraz należycie wytłumaczył z jakich przyczyn odmówił wiary wersji oskarżonego, jak i świadków w osobach: V. K. (1), V. K. (2), D. S. (1), S. P. którzy to wspierali wersję o pojawieniu się na imprezie nieznanego im wcześniej obywatela Ukrainy, którego wedle relacji oskarżonego miał on spotkać podczas zakupów na stacji benzynowej. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej aniżeli Sąd orzekający oceny przeprowadzonego na rozprawie głównej materiału dowodowego, a także do podważenia ustaleń faktycznych i ocen prawnych poczynionych w postępowaniu rozpoznawczym. Wszelkim wymogom formalnym zakreślonym przez obowiązujące przepisy prawa odpowiadają również pisemne motywy orzeczenia, co umożliwia kontrolę instancyjną.

Nade wszystko Sąd I instancji nie popełnił błędu dając w pełni wiarę zeznaniom J. G. i K. G., funkcjonariuszy Policji w osobach P. S., D. S. (2) oraz Ł. S. i w oparciu o ich relacje odtwarzając przebieg inkryminowanego zdarzenia i udział w nim oskarżonego. Tym samym ze wszech miar słusznie za niewiarygodne potraktował wyjaśnienia K. S. oraz zeznania wspomnianych wyżej wspierających go świadków.

Nie ujawniły się bowiem żadne dosłownie racjonalnie uzasadnione powody, ze względu na które należałoby odmówić wiary zeznaniom Państwa G.. Przekonywały w pierwszym rzędzie przedstawione przez tych świadków okoliczności, w jakich miało miejsce kierowanie przez oskarżonego samochodu osobowego V. (...) nr rej. (...) w dniu 12 stycznia 2017r.

Samochód ten miał wykonywać takie manewry, które nie tylko nie pozwoliły zasnąć świadkowi K. G., ale również sposób prowadzenia pojazdu przez oskarżonego miał być dla niej na tyle interesujący, że świadek cały czas go obserwowała. Gdyby zatem było tak – jak utrzymywał oskarżony, że wyszedł z imprezy za K. już po tym jak usłyszał odgłos uderzenia – Państwo G., którzy cały czas śledzili „poczynania” pojazdu, musieliby zaobserwować, że do pojazdu podchodzi druga osoba, a kierujący nim dotychczas – oddala się. Tymczasem ani J. G. ani K. G. nie zauważyli zmiany na pozycji kierowcy w obserwowanym pojeździe. Co istotne z ich relacji wynika, że obserwowane przez nich miejsce było dobrze oświetlone i pomimo padającego śniegu byli w stanie widzieć dokładnie co się dzieje w okolicy sklepu (...). Obserwacji sprzyjało dobre oświetlenie okolicy, świeciły latarnie uliczne.

Po wtóre, gdyby faktycznie to nie oskarżony kierował samochodem V. to jakie konkretnie motywy oraz przyczyny miałyby skłonić świadków G. do fałszywego i niezgodnego z rzeczywistością wskazania że cały czas obserwowali jak oskarżony wykonuje samochodem manewry w okolicy sklepu (...)? Zwrócić należy przy tym uwagę, że świadek P. S. zrelacjonował, że oskarżony, którego zastał on w samochodzie powiedział mu że „chciał przestawić samochód”. Podkreślić przy tym należy, że funkcjonariusze Policji zastali oskarżonego śpiącego w samochodzie. Nie wytrzymuje zatem najmniejszej krytyki lansowana przez oskarżonego i obronę wersja jakoby samochodem miał kierować nieznaną bliżej uczestnikom imprezy Ukrainiec o imieniu K., który dodatkowo w nieustalonych okolicznościach wszedł w posiadanie kluczyków do pojazdu użytkowanego przez oskarżonego. Naprowadzone powyżej twierdzenia ocenić tym samym należało jako niewiarygodne, pozbawione wszelkiego oparcia dowodowego oraz obliczone jedynie na doraźne niejako „zracjonalizowanie” sytuacji.

Zaprezentowane powyżej dowody w postaci zeznań świadków były wystarczające do przyjęcia sprawstwa oskarżonego. Tym samym kompletnie nieuzasadnione jest zarzucanie Sądowi Rejonowemu braku przeprowadzenia dowodu z eksperymentu procesowego. Skoro apelujący wspomniany dowód uważał za istotny, to nic nie stało na przeszkodzie w zgłoszeniu stosownego wniosku dowodowego Sądowi jurysdykcyjnemu, który z zasady powołany jest do gromadzenia i oceny materiału dowodowego pod względem merytorycznym.

Ani oskarżony, ani też jego obrońca wniosku takiego jednakże nie przedstawili, a przeciwnie – pytani przed zamknięciem przewodu sądowego o jego ewentualne uzupełnienie – wyrazili zgodę na wyrokowanie w oparciu o dowody zebrane dotąd. Niestosowne jest tym samym – w omówionych warunkach – czynienie Sądowi Rejonowemu zarzutów zaniechania przeprowadzenia takich, czy innych dowodów z urzędu.

Sąd I instancji trafnie też ustalił, wskazał oraz ocenił wszystkie okoliczności wpływające na rozmiar zastosowanej kary i środków karnych. Uwzględniają one stopień zawinienia oskarżonego i adekwatne są do stopnia szkodliwości

społecznej popełnionego przezeń czynu. Należycie spełnią zatem swe cele zapobiegawcze, wychowawcze i w sferze kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. O wydatkach postępowania odwoławczego oraz o opłacie za drugą instancję orzeczono jak w pkt. 2 wyroku.